KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 14go Listopada. Rok 1864. **№ 261.** Dnia 2 (14) Listopada 1864 Roku.

Poniedziałek. | Wschód Słońca g. 7 m. 20 / Zachód „ „ 4 „ 8 | Jutro, Śgo Leopolda Wyznawcy.

Wczoraj w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, przy rozpoczętem Nabożeństwie Odpustowem na cześć Śgo Stanisława Kostki, odprawił Wotywę przed Ołtarzem tegoż Świętego, JX. *Ballach*, Kanonik; Summę celebrował JX. Karol *Wyrzykowski*; na Nieszporach celebrował JX. *Kołaczowski*; Kazania w czasie Summy i Nieszporów, miał JX. *Oblasiński*; Orkiestrą dyrygował P. *Gajewski*.

W rozkazie do Warszawskiej wykonawczej Policji z dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. czytamy: Namiestnik Królestwa Polskiego zezwolić raczył na wydanie śrutu własnością kupców Warszawskich będącego, umieszczonego w składach artylerji. (D. W.)

Onegdaj przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major v. *Raden* z Petersburga; wyjechali zaś: Jenerał-Lejtnant *Maniukin* do Siedlec; Radca Tajny *Fanschawe* do Wilna; oraz Rz: Radcy Stanu *Kniażewicz* i *Woronow* do Petersburga; — wczoraj przyjechał Radca Tajny *Ostrowski* z Lublina.

Matka i Bracia ś. p. Franciszka *Adamowskiego*, b. Ucznia klassy VItej Gimnazjum Igo, składają najczulsze podziękowania tym Osobom, które raczyły towarzyszyć smutnemu obrzędowi pogrzebu w d. 11 b. m.; szczególniej zaś przyjmijcie stokrotne dzięki i błogosławieństwo moje, Koledzy szkolni ś. p. Franciszka, coście na własnych barkach nieśli do grobu drogie nam szczątki. Wotywa za spokój duszy jego, odbędzie się dnia jutrzejszego o godzinie 11tej w Kościele XX. *Reformatów*; na którą, Krewnych i Znajomych, zaprasza się uprzejmie.— Marja *Adamowska*. (2262.)

Wczoraj, po długich cierpieniach, zakończyła doczesną pielgrzymkę, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI na drogę wieczności, ś. p. Teodora *Habielska*, Panna, Przełożona Bractwa Śtej Tekli. Pozostałe Rodzeństwo, zapraszasza Przyjaciół i Siostry Bractwa, na żałobne Nabożeństwo do Kościoła XX. *Augustjanów*, w Środę, o godzinie 9ej rano odbyć się mające; a następnie na exportację zwłok o godz: 3ej z tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski. (2280)

Wczoraj o godzinie 5tej z południa, po krótkotrwałej chorobie; którą wiek przysunął, po przystąpieniu do wszystkich SAKRAMENTÓW ŚŚtych, zakończyła pielgrzymkę żywotną ś. p. Anna z Obrębskich *Śleszyńska*, przeżywszy lat 76. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze (we Środę) o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski, gdzie w grobie familijnym ciało złożone zostanie. (2279.)

Mikołaj *Lachowicki-Czechowicz*, Urzędnik Warszawskiej Okręgowej Intendentury, przeżywszy lat 34, wczoraj zakończył doczesne życie. Stroskani Rodzice wraz z Familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu, z domu Nro 576 przy rogu ulic Długiej i Bielańskiej, na cmentarz Powązkowski. (2281.)

Alexander *Kannabich*, dymissjonowany Jenerał-Major Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 67, onegdaj rozstał się z tym światem. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi dnia jutrzejszego o godzinie 10tej z rana, z domu № 1588/a przy placu Śgo Alexandra, na cmentarz Ewangelicki; na które, w smutku pogrążona Żona wraz z Córką i nieobecnym Synem, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (2269.)

Przybywszy tylko w odwiedziny do familji swojej mieszkającej w Galicji, t. j. do Dobrzechowa w obwodzie Jasielskim Andrzej-Edward Koźmian, dnia 10go b. m. zakończył życie. Był on jednym z zasłużonych w piśmiennictwie, syn znakomitego poety i statysty. Andrzej-Edward Koźmian, urodził się r. 1804 we wsi Piotrowicach w Gub: Lubelskiej z Kajetana Koźmiana i Anny z Mosakowskich. Znaczne zbiory jego xiążkowe, w rzadkości bibljograficzne obfite, dawniej jeszcze zostały nabyte przez Augusta Hr: Potockiego i znajdują się w Willanowie. Pogrzeb ś. p. Andrzeja-Edwarda Koźmiana odbył się dziś w Dobrzechowie pod Strzyżewem, po odbytem nabożeństwie w tamecznym kościele Parafjalnym.

Śty Marcin w roku bieżącym, wedle dawnej przypowieści: „na białym koniu nie przyjechał". Obok tego zjawił się incognito w Piątek, a ztąd gospodynie w niemałym kłopocie były ażali gęś we Czwartek, lub w Niedzielę, na stół zastawić. *Kurjer* nic na tem niestracił, bo otrzymał dwa transporta gęsich kości, z których jawnie i oczywiście się okazuje, że nadchodząca zima będzie bardziej śnieżna niż ciąg zim ubiegłych. W pierwszej połowie Stycznia, spodziewać się trzeba ostrzejszych mrozów, ale za to w Marcu śnieg i plusk. Powtarzamy, że po odbytem balotowaniu kości, taki a nie inny większością głosów, okazał się rezultat. Mówiąc o kościach, musimy też przytoczyć jak się tłomaczył Janek, syn Stróża, którego zgromiono za to, że niepilnując swojego Pinczerka, dozwolił mu ukąsić Pannę Klarę powyżej bucika. „Proszę Taty", zawołał w chwili, gdy ojciec groźnie miotłą nad nim wywijał, „proszę Tatki ja nic nie winien, *Bontuś* myślał że to kość".

W Sobotę po raz trzeci ukazał się na scenie naszej P. Nowiński w roli Ciechanowickiego, w Liście Żelaznym. Wystąpienie to daleko szczęśliwszem było od poprzednich, a chociaż surowa krytyka niejedno możeby miała do zarzucenia, Publiczność dla gościa okazała się łaskawszą i nieraz szczerym obdarzyła go poklaskiem. Nie wątpimy, że P. Nowiński oddawszy się

znowu zawodowi dramatycznemu, przy ciągłej pracy może z czasem być podporą sceny naszej, jak był ozdobą Wileńskiej.—Wczoraj w Teatrze Rozmaitości pierwszy raz przedstawiono krotochwilę ze śpiewkami P. Wieniarskiego, pod tyt: *Pańskość*, z muzyką, układu P. Adama Tarnowskiego. Jest to mały obrazek charakterystyczny, a raczej satyra dramatyczna, w której autor karci ową próżność nieszczęśliwą, która wszystkie warstwy społeczne ogarnia i zagraża upadkiem dobrobytu i obyczajów. Artyści drobiazg ten wyborną grą jeszcze podnieśli. P. Panczykowski przedstawił ów typ poczciwego mieszczanina w taratatce zacierający się powoli, Pani Mazurowska, pretensjonalną jego połowicę, P. Chomiński przedziwny był w roli Nauczyciela muzyki, a P. Damse nieporównany w małej rolce Icka faktora. Inni artyści równie sumiennie wywiązali się z rol swoich, Publiczność też ich i autora zarówno przywołaniem zaszczyciła.

W Zakładzie litograficznym P. Xawerego *Regulskiego* wykonano, z prawdziwą znajomością sztuki, *Obrazek* przedstawiający Bł: MAŁGORZATĘ Marję Alacoque, Beatyfikowaną w Rzymie d. 19 Września 1864 r.; w chwili kiedy PAN JEZUS okazując Jej swe SERCE, mówi: *„Oto Serce co tak bardzo umiłowało ludzi"*. Nabyć go można w Xięgarni XX. Missjonarzy i innych, tudzież w Zakrystji PP. Wizytek; kosztuje gr: 5. Życiorys zaś Błogosławionej wraz z Litanją gr: 3. — Domek Dziewicy w Nazaret i Loreto, pomnik z czasów MATKI BOŻEJ, w którym się odbyła tajemnica WCIELENIA, dzieło wykazujące w szczegółach stan, koleje, tożsamość Śgo Domku; Nabożeństwo, cześć, ofiary, pielgrzymki do MARJI w Loreto, zwłaszcza przez Polaków odbyte, jest do nabycia w Xięgarniach XX. Missjonarzy, Gebethnera i innych. Przypominamy i zalecamy to dzieło, z powodu zbliżającej się Uroczystości Przeniesienia Śgo Domku.

Rozpoczynając częśćInformacyjno-Handlową, w druku „Kalendarza Illustrowanego" na rok 1865, wydawca tegoż J. Unger (przy ulicy Krako:-Przedm: w domu PP. Wizytek), uprasza PP. Przedsiębierców handlowych i przemysłowych, chcących doniesienia swoje w tymże pomieścić, o dostarczenie takowych bezzwłocznie, najdalej do dnia 20 b. m.

W liczbie rozlicznych gatunków zboża, jakie na szczególniejszą zasługują uwagę, jest owies Sybirski zwany rychlikiem. Gatunek ten jeszcze w roku 1858, sprowadzony został poraz pierwszy z Rossji do Niemiec, i po licznych doświadczeniach, okazał się tak użytecznym, iż warto aby i nasi PP. Rolnicy pomyśleli o nim. Wymaga on siewu wczesnego, a w połowie Sierpnia już dojrzewa. Słoma jego jest długą i twardą a ziarno pełne tak, że korzec tegoż ma wagi około 166 funtów. Dla swej obfitości w tymże ziarnie i pewnego plonu, trzyma on pierwszeństwo przed wszystkiemi innemi gatunkami.

W Petersburgu już sanna, a koło Wilna śniegi spadły tak znaczne, że pociąg kolei żelaznej musiał się był w tem mieście o parę godzin dłużej zatrzymywać. Na południu zaś Cesarstwa 30go z. m. takie były mrozy, że aż komunikacja telegraficzna została przerwaną, w wielu miejscach bowiem szron i lód pokryły druty, które od ciężaru zerwały się, przyczem izolatory uszkodzone zostały.

W z. m. otwartą została przy ulicy Czystej, w pobliskości Krakowskiego-Przedmieścia Izba Felczerska, utrzymywana przez P. Franciszka Stokowskiego, Starszego Felczera. Zauważywszy w tym Zakładzie staranność i porządek, przestrzegane przez młodego poczynającego człowieka, polecamy takowy tym, którzy pragną dobrze być ogolonymi. Nawet z pewną wykwintnością, czynności w rzeczonej Izbie są dokonywane, a mianowicie: po ogoleniu używaną jest do obmycia Kolońska woda i puder; co w niewielu podobnych zakładach naszego miasta jest dotąd zaprowadzonem.

W starych notach arcy praktycznego rolnika i twórcy rozmaitych rozpraw; czytamy te słowa skreślone ręką jego w 1800 roku: „Jeżeli pragniecie wpłynąć na utrwalenie dobrobytu klass niższych ludności, a szczególniej po miastach większych, obmyślcie jakiekolwiek środki, celem zużytkowania sił i ukrytych przed okiem waszem zdolności, wałęsającej się po ulicach dziatwy; a to przez odpowiednie ich położeniu, czyli przynajmniej początkowe wykształcenie ich umysłu i serca. Zdrowe to zdanie, pozostało na zawsze w notatach autora jego, ale rzucona myśl nie zaginęła i wprowadzoną została w życie w 39 lat później w Warszawie, nie przestając dotąd błogich wydawać owoców. Chcemy tu mówić o Salach Ochrony dla dzieci, z których pierwsza otwartą została w Warszawie w 1839 roku. Jak wszystkie bez wyjątku nowości tak i Sale Ochrony, nie znalazły w początkach żadnego poparcia w masach, i nie tylko już dzieci, ale rodziców należało naganiać, ażeby posyłali do Ochrony dziatwę. Po upływie jednakże lat kilku przybyło parę podobnych zakładów, w miarę zaś przekonywania niezamożnej klassy jak wyrobniczej, najemniczej i t. p.; o użyteczności takowych, zwiększała się liczba przysyłanej dziatwy, a z tem powiększeniem wzrastały i Ochrony, których dziś w Warszawie już 14 liczymy. Za przykładem zaś tutejszego grodu, poszły i inne, już to miasta, już wsie, i dzisiaj w kraju Ochrona dla dzieci, tak jest dobrze znaną jak np. Szkoła. Rozpisywać się obecnie o użyteczności tych zakładów. byłoby zbytecznem, same bowiem fakta najlepiej przemawiają za niemi; chcemy tylko powiedzieć, że dzięki Warszawskiemu Towarzystwu Dobroczynności, w samej Warszawie, w ciągu ćwierci wieku doszliśmy już do 14stu, a nawet jak dziś do 15 Ochronek, liczących do dwóch tysięcy dziatek, (gdyż są Ochrony mające po dwieście przychodzących dzieci), w których serca, od lat najmłodszych zaszczepiają wiarę w BOGA, moralność i miłość bliźniego.

P. Tomasz-Władysław *Zakrzewski*, Inżenier, Mechanik, angażowany przez fabrykę *Borsig'a*, w dniu dzisiejszym wyjechał z Warszawy.

Zakład leczniczy chorób ocznych.—Uzyskawszy pozwolenie Rady Administracyjnej; z dniem 16tym b. m. otwieram *Zakład leczniczy dla chorych*, cierpiących na oczy, w domu przy placu Zielonym № 1066 lit: Ł. Chorzy wstępujący do zakładu na kurację, otrzymują miejscową pościel, usługę, stół, lekarstwo, leczenie, i pozostają pod bezpośrednim moim dozorem. O opłacie od chorych, pobieranej według stałych zasad, a różnej stosownie do zajmowanego lokalu, powziąć mo-

żna wiadomość w mieszkaniu mojem przy tymże zakładzie. Godziny porady dla chorych, od godz: 8ej do 9ej z rana, i od 3ciej do 5tej po południu.— Lekarz Zakładu, A. *Dobrzański.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. M. rs. 3; od A. G. złp. 7; od Fl: *Dolr.* rs. 3, i od J. *Ma:* złp. 3, dla Klasztoru PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

We Francji Klasztory Wizytek z największą wspaniałością obchodzą święto nowej swej Patronki błogosławionej Małgorzaty Alacoque.

Towarzystwo Naukowe Dep: Tarn i Garonne, wyznaczyło nagrodę medal złoty wartości 300 franków, za najlepszy wiersz Francuzki, na cześć Meyerbeera.

W Wiedniu 23 z. m. zasnął w PANU X. Medard Neronowicz, Proboszcz z Wierzchosławic, Dekanatu Tarnowskiego i Konsyljarz Konsystorjalny, dopełniając 47 rok życia, a 23 Kapłaństwa.

W Krakowie zakończył życie Obywatel tameczny Kazimierz Rutkowski, kupiec i radny byłej Rady Miejskiej, przeżywszy lat 70,— W Królikowie, w Poznańskiem, zmarła 8go b. m. ś. p. Julja Vietinghoff z Cunow.

W Poznaniu od onegdaj rozpoczął się szereg wykładów w pałacu Działyńskich, na rzecz Towarzystwa Damskiego Śgo Wincentego á Paulo, które w każdą Sobotę o godzinie 7ej wieczorem, mają się tamże odbywać. Materje wykładów rozebrano w sposób następujący: onegdaj wykładał Doktor Szafarkiewicz o harmonice gazowej; drugiej Soboty wykładać będzie Doktor Matecki o teorji Darwina, trzeciej Doktor Szafarkiewicz, dokończy rzeczy o harmonice gazowej, czwartej Doktor Nehring, będzie mówił o stosunku Mickiewicza do Towiańszczyzny; piątej Doktor Gruszczyński o duchu od stepu, Zaleskiego i Stefanie Czarnieckim K. Koźmiana; szóstej będzie wykład treści historycznej.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 7go Listop:.* — Dwór z nastaniem dni zimniejszych przeniósł swą rezydencję do Compiègne. Dziś o 2gej w południe Cesarz z Cesarzową i Cesarzewiczem, udał się z St. Cloud, koleją Argenteuil do Pontoise, zkąd następnie pojechał do Compiègne. Dnia 10 b. m. ma zjechać tam już pierwsza serja zaproszonych, a mianowicie: Xżę Napoleon z małżonką; Marszałkowie Vaillant, Magnan i Randon, Jenerał Bataille, PP. Baroche i Boudet, Poeci Emil Augier i Alex: Dumas syn, Xiążę Biboha i t. p. Przed wyjazdem dworu miał jeszcze u Cesarza i Cesarzowej posłuchanie pożegnawcze Poseł Hiszpański Isturiz, który doręczył listy odwołujące go z poselstwa. Hr: Treilhard, został usunięty z dyrektorstwa prasy w ministerstwie spraw wew:, a dozór nad gazetami, poruczono oddzielnemu wydziałowi w gabinecie ministerjum. — Naczelnikiem tego wydziału ma być mianowany P. Reboul. — Ogłoszenie znanej depeszy francuzkiej przez „Monitora“ wywołało niekorzystne wrażenie w Turynie. Podobno Prezes Ministrów włoskich oświadczył P. Malaret, Posłowi francuzkiemu, że Gabinet pewien był większości 300 głosów w parlamencie za konwencją, gdy tymczasem po ogłoszeniu depeszy P. Drouyn, większość ta będzie nader małą.— Podobno Nuncjusz Papiezki Mgr Chigi był wczoraj u Cesarza, dla podziękowania mu za ogłoszenie depeszy w mowie będącej i zapewnienia dane Papieżowi za pośrednictwem Hr: Sartiges.— Minister marynarki otrzymał polecenie przedstawić raport o traktacie z Kochinchiną z czego się okazuje, że kwestja ta nie jest jeszcze rozstrzygniętą.— Dziś wieczór spodziewany jest w Paryżu Xiążę Brabancji (Ind: Bel:.)

PRUSY. *Berlin, 8go Listopada.* — Podług „Korres: Zeidlera“ propozycja Austrjacko-Pruska względem oddalenia wojsk związkowych, nastąpi dopiero po ratyfikacji traktatu pokoju.— „Allg: Volksblatt“ zapewnia, że układy z Austrją rozpoczęły się w przeszłym tygodniu i że porozumienie wkrótce jest spodziewane. „Kreuzztg“ zaś oświadcza, że Prusy niewprzód ustąpią z Xięztw, aż nastąpi to porozumienie. Prusy nie powinny nigdy pozwolić, aby nędzota małych Państw zaszczepioną była w Xięztwach.— W tych dniach podobno kolejno mają tu zjeżdżać Prezesi prowincji.— „Kreuzztg“ utrzymuje, że wojska exekucyjne nie mają żadnego prawa do zostawania w Holsztynie, i że gdyby większość związkowa coś podobnego uchwaliła, to mniejszość nie podda się temu rozporządzeniu.— P. Bismarck przyjmował wczoraj deputację Lauenburgską. (In: Bel:).

WŁOCHY.— Biura Turyńskiej Izby deputowanych zajmowały się w d. 7 Listopada roztrząsaniem praw finansowych przedstawionych przez P. Sella. Pięć biur wybrały natychmiast swych pełnomocników i udzieliły im instrukcją, iż należy udzielić ministerstwu środki do zadosyćuczynienia swym zobowiązaniom, ale zarazem oświadczyć, że krajowi niepodobna jest zapłacić naprzód podatek gruntowy za r. 1865. — Ojciec Śty znajdował się w dzień Wszystkich Świętych na Nabożeństwie w Watykanie, poczem przyjmował w swym gabinecie znakomitszych cudzoziemców. — Król Bawarski Ludwik I, spodziewany był w Rzymie, w początkach Listopada. — Z Rzymu piszą pod datą 5 Listopada, że napady rozbójnicze mnożą się. Nowe oddziały wojsk Papiezkich, zostały wysłane dla ścigania ich. Minister wojny ogłosił rozkaz dzienny zapowiadający, że nagrody będą udzielane żołnierzom ranionym w potyczkach z bandytami. (Schl. Ztg.)

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. *Bukarest 6go Listopada.*— Wybory do rad jeneralnych ukończyły się i wypadły na stronę rządu. Xiążę Kuza kazał przedstawić Radzie Stanu prawo względem wprowadzenia ślubów cywilnych i aktów stanu cywilnego. (St: A.)

Ostatnie Wiadomości.

Z Paryża pod d. 11 b. m. donoszą, że Król Belgów, uda się do Compiègne nie wcześniej jak w Niedzielę, to jest 13 b. m., pozostanie tam przez Poniedziałek, a we Wtorek powróci do Bruxelli. Również i Xiążę Brabancji dopiero w Niedzielę pojedzie do Compiègne. — Podług depeszy z Kopenhagi datowanej 11go, w dniu tym po dość mało interesujących rozprawach Landsthing zatwierdził traktat pokoju 55 głosami przeciw 4. Czterech członków wstrzymało się zupełnie od głosowania. — „Flyvenposten“ twierdzi, że ratyfikacje mają być wymienione w następną Niedzielę. — Korrespondencje z New York, datowane 2 Listop: potwierdzają, że Grant przy rekonesansie przedsięwziętym ku

Richmond, został odparty przez silnie oszańcowanych skonfederowanych i zajął napowrot swe poprzednie stanowisko. Również potwierdza się, że został odparty attak Jenerała Hood na Decatur. Podług wiadomości urzędowych dług narodowy Stanów Związkowych, wynosił z końcem Października 2,017 mil: dollarów.— „Merkury Szwabski" zapewnia, że Prusy toczą układy z Austrją, o wycofanie z Xięztw wojsk exekucyjnych. — Dzienniki Wiedeńskie zaprzeczają urzędowego pochodzenia broszurze „Przyszłość Austrji." — W Kopenhadze miało się odbyć 12 b. m. posiedzenie Rady tajnej pod przewodnictwem Króla, dla podpisania traktatu.

Poseł Francuzki Xżę Latour d'Auwergne, wyjechał 12 b. m. wieczór z Paryża do Londynu, wracając na swe stanowisko. — Jeden z dzienników Francuzkich, z tejże daty donosi, że P. Thouwenel niebezpiecznie zachorował.— Dnia 12 b. m. to jest onegdaj, zebrały się obie Izby Rady Państwa w Wiedniu. W Izbie Panów Prezes Ministrów Arcy-Xiążę Rajner, przedstawił nowo-mianowane Prezydjum, składające się z Xięcia Auerspergi Hr: Kuefstein. Następnie Prezes Xżę Auersperg, miał krótką przemowę do zgromadzenia, które rozeszło się po trzykrotnym okrzyku na cześć Cesarza. — W Izbie Deputowanych Minister Stanu v. Schmerling przedstawił nowe prezydjum (Prezes kawaler v. Hassner, Vice-Prezesi v. Hopfen i Schmidt). Następnie Prezes Hassner dotknął w długiej mowie wszelkich bieżących kwestji politycznych i wynurzył przekonanie, że obecne położenie Austrji nakazuje wszystkie siły skoncentrować na wewnątrz. Na tej drodze należy postępować bez pośpiechu, ale także i bez zatrzymywania się.—Reskryptem Cesarskim z dnia 9go b. m. FMP. Baron Paumgartten mianowany został Namiestnikiem w Galicji, oraz dowodzącym wojskami w Galicji i Bukowinie.

Sir P. Scarlett, b. Poseł Angielski w Atenach, został mianowany Posłem w Mexyku.— „Globe" z 12go zapewnia, że Minister spraw wew: Sir G. Grey, po naradzie z sędziami oświadczył, że wyrok śmierci na Müllera wyznaczony, ma być utrzymany. Wykonanie takowego miało nastąpić 14go bież: m. — Kopenhagski „Dagbladet" utrzymuje, że Rotmistrz Hr: Moltke-Hvitfeldt, powiezie ratyfikacje traktatu do Wiednia, a Sekretarz legacji Kapitan Bille, uskutecznił ich wymianę. Prawdopodobnie Król Duński na posiedzeniu Rady tajnej 12 b. m. podpisał traktat pokoju (S. A).

Nowo otworzony Magazyn Mód, przy ulicy Czystej, K. *Adamskiej*, poleca się łaskawym Damom.—W tymże Magazynie w tych dniach kupowany był Kaptur i Czepek, przez pomyłkę dany był papierek 50-rublowy za 25, osoba poszkodowana raczy się zgłosić po odbiór 25 rubli. (2237.)

Przyjechali do Warszawy:

Ciechanowski Jan Rz: Radca Stanu z Olkusza nr 1065; Komierowski Ludwik Ob: z Petrykoz nr 1314; Wodzyński Gabryel Ob: z Łęczycy nr 584.

Wyjechali: Cielecki Konstanty Ob: do Siedlec; Kiwerski Henryk Ob: do Kończewa; Szlaski Władysław Ob: do Rzepki.

Przyjechali koleją żelazną: Górska Helena Ob: z Galicji nr 1260; Garbiński Wład: Ob: z Poznania nr 1066; Kosowski Józef Ob: z Poznania nr 43.

Wyjechali koleją żelazną: Gizetti Wiktor Assessor Kolleg: do Paryża; Rzepecki Juljan Technik do Krakowa; Zelt Ludwik Kupiec do Berlina.

DONIESIENIA.

Jadąc od Żelaznej Bramy ulicami: Żabią, Graniczną, Elektoralną, Białą na Ogrodową, zgubiony został **Kaftan** czarny Syberynowy, z guzikami czarnemi. Uprasza się sumiennego znalazcę o oddanie do Browaru na Ogrodową ulicę pod Nr 849. (Nr 2254.)

Broń Myśliwska,
oraz **Różne PRZYBORY do polowania,**
są do nabycia w Handlu
Alexandra Kowalewskiego,
pod Nrem 447, na Krakowskiem-Przedmieściu,
wprost Odwachu. (Nr 2232).

Jest do sprzedania **Futro** podszyte Niedźwiedziami, na osobę słusznego wzrostu, nie noszone, pod Nrem 1260 c, przy ul: Chmielnej. Wiadomość u stróża Jana, od 1szej do 4tej po południu. (Nr 2180).

Ostrygi Ostendzkie wyborowe, **ŁOSOŚ** wędzony z nad Renu, **WĘGORZ** Hamburgski, **SPROTTY**, **SERY**: Roquefort i de Brie, nadejdą jutro do **Handlu Juljana Lipkau**, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Appellacyjnego. (Nr 2292).



Powóz z fordeklem, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania dla braku miejsca, przy ulicy Chłodnej pod Nrem 769. Wiadomość u Kowala na miejscu (Nr 2224).

BULJON FRANCUZKI Z NANTES
w gatunku najwyższym:
z Truflami funt Złp. 9,
bez Trufli „ „ 6,
w Handlu Bełczykiewicza, dawniej W. Hempla, ulica Długa Ner 590 obok Cerkwi, oraz SERY KRAJOWE w rozmaitych gatunkach (Nr 3627).

RYBY świeże Morskie;
RAJE;
BARBNE;
TURBOT;
i SOLES;
oraz **RAKI Morskie** (Homary), nadejdą w Czwartek, i odtąd nadchodzić najakuratniej będą, dwa razy tygodniowo; do Handlu Win **Ant: Stępkowskiego.** (Nr 2288).

Wczoraj rano ciepła stopni 0, w południe ciepła 3. Dziś rano ciepła stopni 1, w południe ciepła stopni 4.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7. Dziś rano stóp 3 cali 6. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 12 Listop: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 92 kop: 20; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 74 2/3; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych żądają rs. 124 k. 50, dają rs. 124; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 kop: 33, dają rs. 78; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100 i 500 żądają rs. 86 kop: 25, dają rs. 85 k. 75. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 46 2/3, od listów zastawnych kop: 23 1/3.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.